

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 35 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 50 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 30187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE”

## Dalsze debaty w sprawie szkół prywatnych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W komisji oświatowej po dłuższych debatach przyjęto 3 pierwsze artykuły ustawy o szkołach prywatnych. Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego wykazali, że z artykułów tych należy skreślić to, by kwalifikacja co do lojalności wobec państwa u osób ubiegających się o koncesję szkolną należała do kompetencji policji.

## Panowie z B. B. muszą się pogodzić.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W komisji budżetowej rozpoczęto dyskusję nad ustawą emerytalną, ale już początek debat wykazał, że w lonie B. B. niema jednolitego poglądu na tę sprawę. Wobec tego debaty odroczone do wtorku, by umożliwić panom z B. B. uzgodnienie swych poglądów.

## Znów pogłoski o wyjeździe p. Józefa Piłsudskiego

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Obiegają pogłoski, że około Wielkanocy min. Józef Piłsudski wyjedzie do Rumunii, gdzie stoi pułk jego imienia. Nie jest wykluczone, że z Rumunii p. Piłsudski wyruszy do Egiptu.

## Sąd Apelacyjny uniewinnił posła Dubois w procesie z pułk. Rayskim.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Wczoraj warszawski Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę posła Dubois, jako byłego redaktora odpowiedzialnego „Robotnika”. „Robotnik” zarzucił pułk. Rayskiemu, iż dostał on od firmy „Lorin-Dietrich” samochód, który dopiero po pewnym czasie przekazał do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych. Kulminacyjnym momentem procesu były zeznania b. majora Kazimierza Kubali, który całkowicie potwierdził zarzuty, stawiane pułk. Rayskiemu. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i uniewinnił posła Dubois.

## Proces Gorgonowej.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Proces Gorgonowej, oskarżonej o zabójstwo córki inżyniera Zareby, został wyznaczony na dz. 14 marca. Proces ten, jak wiadomo, budzi wielkie zainteresowanie w społeczeństwie małopolskiem. Akta sprawy już nadeszły do Warszawy.

## Zwrot w przesileniu francuskim.

**TARDIEU, REYNAUD I LAVAL ODMOWILI UDZIAŁU W RZĄDZIE PAINLEVE.**

**PARYŻ (Pat).** Nowy gabinet, utworzony przez Painlevégo, pozbawiony poparcia większości Izby, wobec odmowy uczestniczenia w rządzie Tardieu, Laval i Reynaud, mógłby liczyć w Izbie jedynie na grupy lewicowe oraz poparcie socjalistów. — W tych warunkach Painlevé zrzeknie się powierzonej mu misji. Naogół przypuszczają, iż prezydent Doumer zawięże jednego z senatorów, którzy nie brali udziału w ostatnim głosowaniu w senacie, a mianowicie Paul-Boncoura lub Barthou.

**STUDENCI ZNÓW DEMONSTRUJĄ PRZECIWI SENATOWI.**

**PARYŻ (Pat).** W dniu 20 b. m. odbyły się znowu manifestacje przeciwko senatowi w dzielnicy Łacińskiej. Policja odpierała tłum studentów, liczący kilkadziesiąt osób, w Montparnasse, aresztując przytem kilku studentów.

**PAINLEVE REZYGNUJE.**

**PARYŻ (Pat).** Painlevé zrzekł się misji utworzenia gabinetu.

## Wybory w Irlandji Zwycięstwo de Valery.

**LONDYN (Pat).** Dotychczasowe rezultaty obliczeń wyników wyborów powszechnych w Irlandji przedstawiają się następująco: na 136 mandatów partja republikańska de Valery otrzymała 66 mandatów, dotychczasowa partja rządowa 49, niezależni 12, Labour Party 9. Pozostaje jeszcze do przyznania obecnie 12 mandatów. Ponadto 2 marca odbędą się wybory w okręgu Leitrim, ogłoszone z powodu zamordowania przed tygodniem jednego z kandydatów tego okręgu.

Nie ulega obecnie wątpliwości, że partja de Valery będzie w sejmie irlandzkim najliczniejsza i że jej przeto przypadnie misja utworzenia nowego rządu irlandzkiego. Perspektywa dojścia do władzy partji de Valery wywołuje w Londynie silne zaniepokojenie.

## EPISKOPAT POLSKI w sprawie ustroju szkolnictwa.

(KAP). Na ostatniej konferencji Episkopatu Polski była omawiana sprawa projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. W związku z tem Księża Biskupi wystosowali pismo do Rządu i do klubów poselskich, w którym czytamy m. in.:

„Co do projektu ustawy o ustroju szkolnym powiedziano: że szkoła ma dawać wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne. Episkopat zastrzeżę się, że o ile chodzi o katolików, wyrazy „wyrobienie religijne i moralne” powinny być rozumiane w znaczeniu wychowania religijnego i religijno-moralnego w myśl Kościoła. Projekt zaś ustawy o szkołach niepaństwowych wprowadza do szkolnictwa niepaństwowego, a zatem także do szkolnictwa, przez Kościół i osoby prawne kościelne prowadzonego, tak wielkie pogorszenie stanu rzeczy, że Episkopat widzi się zniewolony zwrócić się w tej kwestii do Rządu. Projekt tej ustawy, nadaje Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nieograniczone pełnomocnictwa nie tylko w dziedzinie zakładania nowych szkół prywatnych, ale także w dziedzinie bytu szkół dotychczasowych, jak i uzależnia zakładanie i prowadzenie szkół prywatnych od uznania każdorazowej państwowej władzy szkolnej. Kościół Katolicki jest szczególnie zainteresowany w sprawie powyższej, ponieważ w ramach jego istnieje cały szereg typów szkół prywatnych, służących potrzebom Kościoła oraz jego wierznych, a koniecznych do prawidłowego życia Kościoła Katolickiego w Polsce”.

## Posel Sławek uspakaja.

(Telef. od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Posel Sławek ogłosił pismo, mające być odpowiedzią na list Episkopatu. W piśmie tem pos. Sławek zwraca się do Kardynałów Hlonda i Kakowskiego z zapewnieniem, iż obawy co do tego, że pomiędzy projektem ustaw szkolnych a art. 117 Konstytucji istnieje sprzeczność, są nieuzasadnione. Również, wedle słów pos. Sławka niesłuszne są obawy co do istniejących tendencji w rządzie zadrażniających stosunek z Kościołem.

## SPRAWA KŁAJPEDY W RADZIE LIGI NARODÓW.

Zwycięstwo tezy litewskiej.

**GENEWA (Pat)** W dniu 20 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej. Sprawozdawca delegat Norwegii pan Colban w raporcie stwierdził, że sprawa jest bardzo skomplikowana. Rada znajduje

się wobec dwóch sprzecznych wersji. W Kłajpedzie istnieje sytuacja nienormalna, której trzeba położyć kres. Konieczne jest utworzenie dyrektorjatu, cieszącego się zaufaniem Izby Reprezentantów. Dyrektorjat ten powinien niezwłocznie przedstawić się Izbie. Co się tyczy odwołania Boettchera, to sprawozdawca nie stwierdza naruszenia statutu kłajpedzkiego przez Litwę. Z raportu jego wynika, że chciał zaproponować zwrócenie się do Trybunału Haskiego o opinię doradczą, ale Litwa na to się nie zgodziła. Wobec tego nie jest dostatecznie ustalone, czy próba o opinie doradczą może być ustalona przez Radę większością głosów. Delegat Litwy Zauinius oświadczył, że raport przyjmuje i że musi zgłosić zastrzeżenia co do zaleceń raportu w sprawie powołania nowego dyrektorjatu. Delegat Niemiec von Below przedstawił raz jeszcze całą sprawę z niemieckiego punktu widzenia, starając się wykazać, że prawa ludności niemieckiej w Kłajpedzie nie są przestrzegane i próbując usprawiedliwić postępowanie Boettchera. Buelow skarżył się też na politykę rządu litewskiego, który obecnie chce dokonać nowych wyborów w Kłajpedzie pod presją wojskową. Zdaniem Buelowa, wyniki interwencji Ligi Narodów są niedostateczne.

Referent polemizował z wywodami Buelowa i stwierdził, że Rada uczyniła wszystko, co mogła, nie można zatem mówić o fiasku interwencji Rady. Również Zauinius polemizował z Buelowem, protestując przeciwko sposobowi, w jaki ten przedstawił wydarzenia kłajpedzkie i nazywając wywody v. Buelowa demagogicznymi. Zauinius podkreślił także, że Buelow bezprawnie przemawiał, jak gdyby był reprezentantem ludności kłajpedzkiej. — Przedstawiciel Wielkiej Brytanji wyraził żal, że Litwa nie zgodziła się zasięgnąć opinii Trybunału Haskiego i oświadczył, że przedstawi apel Niemiec swemu rządowi. Podobne deklaracje złożyli przedstawiciele pozostałych sygnatariuszy konwencji, t. j. Francji, Włoch, Japonji, poczem raport został przyjęty.

## Awanturczka księżniczka

**PARYŻ (Pat)** Księżniczka angielska Dayang Mada of Sarawak, małżonka następcy radcy Brook, ma przejść dziś na mahomeński. Obrządek religijny odbędzie się dziś w powietrzu w chwili, kiedy samolot, przewożący księżniczkę z Londynu do Paryża, znajdować się będzie nad wo-

**ODDAM W DZIERZAWĘ MAJĄTEK** 50 klm. od Wilna, 150 ha ornej i łąk — w kulturze. — Kompletny inwentarz, którego chociaż część winien być dzierżawca. — Oferty pisemne do redakcji pod № 150

7868r

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**

Z dniem 27 Lutego r. b. zostaje **OTWARTA WARSZAWSKA PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH w Wilnie, ul. Kalwaryjska 25 p. l. „MARJA DWORNICKOWSKA”** Robota i ceny bezkonkurencyjne. — Przyjmują się tanio do roboty kapelusze z powierzonych materiałów oraz przeróbki.

## Przed i po maju 1926.

W widocznym nawiązaniu jeszcze do rozprawy budżetowej Sejmu, ale zarazem jakby z chęcią uwieńczenia wypowiedzianych w niej poglądów obozu rządowego najważniejszymi i najogólniejszymi wnioskami i twierdzeniami, ogłosił p. pos. Miedziński (Gaz. Polska nr. 48) obszernie rozważania o głównych celach tego obozu. Tym razem uwagi te oczyszczone są, nawet gdy zawierają zdania, skierowane przeciw innym, ze zwykłej napaściowości, a wypowiedziane są bardzo spokojnie. Można się z nimi biegać, nie zgadzać, przedewszystkiem w głównej ich treści ogólnej, bo poszczególne twierdzenia po drodze są tam niektóre i słuszne, ale nie zgadzając się, można uznać, że są to poglądy, a nie napaści, jak bywa przeważnie.

Trzon rozumowania przedstawi ciele obozu rządowego w tych na szeroką miarę zakrojonych wywodach jest taki:

„Gdy myślimy i mówimy o t. zw. rządach przedmajowych, dalecy jesteśmy od potępienia osób ówczesnych ministrów w porównaniu z osobami ministrów obecnych. Przeciwnie zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że zasiadało i wówczas w rządach wielu ludzi wartościowych, których praca mogła być wysoce wydajna i pożyteczna. Jednakże system ówczesny był taki, że stawiał ich w sytuacji tragicznej, zaś pracę ich i wysiłki skazywał zgóry na bezradność. Nie było bowiem możliwe wówczas stawianie sprawy w rządzie z punktu widzenia państwowej racji stanu. Górowała nad nią zawsze i praktycznie górować musiała kwestja artystyki sejmowej, oraz partyjnego klucza podziału wpływów... Rządy lat ostatnich są wolne od tej zmyry. Jedynym nakazem ich działania jest interes państwa... Zadaniem obozu rządowego nie jest budowa partji, lecz budowa państwa... Te same powody, które wpłynęły na nieznosne błędy ram konstytucyjnych nowego państwa wpłynęły na zaniechanie wypełnienia tych ram i rozwinięcia zawartych w nich zasad. Spowodowały też niemożliwość dopełnienia konstytucji pisanej i substancja, która jest żywą treścią każdego ustroju i zasadniczą wytyczną jego wcielania w życie. Nie wyłoniła się mianowicie, nie skontrowała się, polska państwowa racja stanu... A zatem sprawa przebudowy ustroju państwowego, jako z konieczności zaimprovizowanego, sprawa budowy trwałej racji stanu... Są to bowiem rzeczy, które doręczają muszą powoli i oszczędnie trwać, wartość wówczas dopiero gdy stają się nietylko hasłem dnia tego czy innego rządu lecz wzrastają głęboko w poczucie społeczeństwa”.

Są to twierdzenia niewątpliwie daleko sięgające. Odmawiają one przedmajowemu okresowi pewnych podstawowych właściwości, które przypisują pomajowemu, mianowicie troski o ustrój i świadomej myśli państwowej. Cienie i światła są tu, wyraźnie rozdzielone granicą z maja 1926.

Jakiż powód tej różnicy? Jest to również powiedziane z całą otwartością. Okres przedmajowy zatruty był, wedle tych wywodów, zmorą współubiegania się stronnictw, a okres pomajowy jest od tego wolny. Twierdzenie jest jasne. Czy także słuszne?

Odpowiedź, która zawsze była łatwa, jeszcze bardziej ułatwił właśnie p. Miedziński w ostatnim swem słowie budżetowym, w trzecim czytaniu dnia 13-go b. m., gdy wobec zarzutu p. pos. Rybarskiego, że w r. 1925, jako ówczesny członek Stron. Lud. Wyzw., mówił o „przebudowie rolnej przez wywłaszczanie bez odszkodowania, oświadczył:

„W każdym stronnictwie zawsze mówiono o mnie, że jestem pilsudczikiem, ambasadorem Belwederu lub Sulejówka.

Istotnie zawsze byłem i jestem pilsudczikiem i wszyscy o tem wiedzą. Jeśli zaś zachodziły zmiany co do przynależności grupowej, to nie ja zmieniałem sta nowisko, lecz dane stronnictwo”.

Jest to wreszcie własne przyznanie w sprawie bardzo ważnej i dobrze znanej. To nieprawda, że były skłócone stronnictwa, a zdala od tego Belweder czy Sulejówek, bolejący nad tem nieszczęściem. Prawdą jest to, że wtedy już przyszła „sanacja” miała w stronnictwach swych wysłaników, którzy dniem i nocą nad skłóceniem stronnictw, aby w ten sposób zapewnić sobie pochwytnie steru. Ludzie pomajowi żyli i działali także przed majem. Gdyby ich troską było uprzedzenie stonkunków przez uspokojenie walki stronnictw, nie było potrzeby na to przewrotu majowego, lecz wystarczyło nie podniecać nieustannie jednych stronnictw przeciw drugim.

Dlatego też twierdzenia p. Miedzińskiego trzeba uzupełnić bardzo ważnym i ze wszystkich najprawdziwszym i najistotniejszym stwierdzeniem: przewrót majowy był dokonany, celem uchwycenia władzy w swoje ręce. To było podobną znacznie żywszą niż troska o przebudowę państwa i o myśl państwową. Słusznie zaznacza p. Miedziński, że te wielkie dwa przedsięwzięcia mogą mieć powodzenie tylko w oparciu o poczucie społeczeństwa. A zatem tylko w drodze prawidłowej można dojść do tego, a nie w drodze przewrotu i rządów, odsuwających społeczeństwo.

Bezstronnie zatem stwierdzić można, że obóz sanacyjny myli się, a w każdym razie myli innych, gdy mówi, że celem jego była przebudowa państwa i tworzenie polskiej myśli państwowej, a zapomina, że celem najocześniejszym było pochwytnie władzy i jest nadal utrzymywanie się u steru władzy.

Z błędem w przedstawieniu, co pchało do przewrotu ten obóz wiąże się też błąd w ocenie okresu przedmajowego i pomajowego pod względem budowy ustroju i kształtowania myśli państwowej. Okres przedmajowy, wśród wszelkich ułomności, błędów, grzechów, zupełnie nieskonkretnie więcej zrobił dla budowy ustroju państwa, niż okres pomajowy, który wiele zniszczył, wiele sponiewierał, wiele obywateli, a niczego wartościowego nie stworzył. Okres przedmajowy, znowuż wśród wielu zbrodni, bezdroża, kształtował jednak myśl polityczną polską nieskonkretnie wyżej i skuteczniej, niż okres pomajowy, który jej wogóle nie kształcił w społeczeństwie, a zarażem ma jej znacznie mniej, niż potrzeba, w rządach. Te prawdy były już tak szczegółowo i tak często wykazywane, że wystarczy stwierdzić, a każdy sam za uzasadnienie w całym biegu rzeczy. Jeżeli sanacja rozumie znaczenie budowy ustroju i kształtowania polskiej myśli politycznej dla przyszłości Ojczyzny, niech ma odwagę powiedzieć sobie, że dzieła te po przewrocie majowym nie weszły na dobrą drogę.

Stanisław Stroński.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Prenumeratorom którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będziemy z m u s z e n i bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma od 1 Marca 1932 roku.

córką multimilionera Waltera Palmiera, który umierając zostawił jej w spadku 250 tys. f. st.

Dużo zarzutów czyniono sławnemu klubowi BB, że jest złym zpleciem z najróżnorodniejszych elementów złożonym, że nie posiada programu, nawet zdania własnego, że wstaje i siada na komendę... wszystko to słuszne, zapomniano jednak najcharakterystyczniejszą bodaj wytknąć cechę tego zespołu, mianowicie, że posiada on mentalność wybitnie babską (stad prawdopodobnie nazwa BB). Wyraźnie: nie „kobieca”, lecz „babska”, tę, którą wieszasz nas z tak pysznym humorem uwiecznił w swoim „golone — strzyżone”.

Jak Czytelnikom naszym wiadomo, rząd wniósł do sejmu projekt reformy szkolnej, który między innymi tem się jeszcze odznacza, że pominięto w nim całkowicie milczenie kwestię religii. Jest to zupełnie w stylu tych panów, którzy twierdzą, że etyka chrześcijańska jest „zaprzeczeniem natury ludzkiej” (por. Jerzy Ostrowski „Żywa szkoła”). Niewątpliwie klub BB, w którym zasiadają tacy „katolicy” jak ks. Radziwiłł, byłby uchwalił bez zmian tę reformę, podobnie jak uchwalili w swoim czasie aprobatę dla metod brzeskich, gdyby nie Klub Narodowy, który wniósł poprawkę tej treści, że szkoła powinna zapewnić młodzieży „wychowanie religijne”.

BB znalazł się w położeniu bez wyjścia: odrzucić wniosek, to znaczy otwarcie wystąpić przeciwko Kościołowi i religii, co nie jest w interesie sanacji ani ze względu na część własnych członków, ani też ze względu na szerszą masę ludową, o których sympatię zabiega. Z drugiej strony jednak jakże uchwała wniosek, postawiony przez „endeków”? Człowiek prawdziwie rozumny, o ile mu się wykaże jakiś błąd, chętnie się z tem zgodzi i błąd swój naprawi. Nie przynosi to nikomu ujmę. Człowiek obciążony mentalnością BB nigdy tego nie uczyni. Jakoż większość rządowa sejmu wniosek Klubu Narodowego odrzuciła. Co jednak dalej? Jak wybrnąć z tak przykrej sytuacji?

W życiu parlamentarnym niemieckim znany był i utarty wyraz „Paradebauer”, oznaczał on wielce lojalnego chłopca, którego bogaci junkrowie-ogrodnicy dopuszczali do swego grona, dla wykazania, że z nimi idzie „cały wiejski lud”.

Posiada także klub BB swego... księdza „od parady” w osobie ks. poła Czuja. Ten to właśnie ksiądz „sanacyjny” powstał z ramienia swych kolegów partyjnych wniosek kubek w kubek do „endeków” podobny, z tą różnicą, że szkoła miała dawać „wychowanie religijne”, lecz ma zapewnić „wyrabianie religijne”.

Nie kijem go, lecz pałką. Wniosek ks. Czuja jednomyslnie przez większość rządową został przyjęty. Honor BB uratowany.

Teraz głowia się sejmowi filozofy nad tem, jaka właściwie różnica zachodzi pomiędzy „wychowaniem” a „wyrabianiem”... szperają po słownikach...

Niewątpliwie różnica jakaś być musi, ale to pewne, że ani ks. Czuja, ani żaden z jego kolegów klubowych nie zaglądał do Lindęgo, nie o jakąś zasadniczą różnicę im chodzi, tylko o wyróżnienie się za wszelką cenę od przeciwników.

Gdyby Klub Narodowy przypadkiem postawił wniosek o „wyrabianie religijne” — BB odrzuciłoby go oczywiście i uchwalilo „wychowanie religijne”. Ponieważ jednak „endecy” zgodni z duchem języka polskiego żądali „wychowania” religijnego — sanatorom nic nie pozostało, jak zdobyć się na ów dziwłag pod postacią „wyrabiania”.

Akurat jak w bajce: „golone — strzyżone”.

Odchłopenie i zażyżnienie.

Jedną z charakterystycznych cech projektowanej reformy szkolnej jest utrudnienie a nawet wprost zamknięcie dostępu do studiów wyższych dla ludności wiejskiej.

Pisze o tem „Gazeta Warszawska”: „Wyniki więc tak pomyślanego nowego ustroju szkolnego zarysowują się całkiem wyraźnie... Skutkiem byłoby... odchłopenie gimnazjów. Wiele przestałoby być rodzicielką inteligencji chłopskiej, która dziś ma tytuł dzielnego przedstawiciela we wszystkich dziedach pracy.”

Inteligencja, pochodząca z ludu wiejskiego, wnosila i wnosi do cywilizacji polskiej wartości tak wielkie i niezastąpione, że zatamowanie dopływu z tej strony byłoby jej zubożeniem, pozbawieniem jej pierwiastków najcenniejszych i najbardziej rodzimych. Wszak wieś właśnie dała literaturze polskiej Kasprowiców, nauce polskiej — Buiałków i tylu innych.”

Daleko bardziej ułatwiony przystęp do szkół wyższych miałyby młodzież wiejska.

„Ludność wiejska w Polsce — to dziś w dużym procencie ludność żydowska, dlatego też rekrutowanie przyszłej inteligencji ze sfer niemal wyłącznie wiejskich i malomiasteczkowych, zwiększy jeszcze odsetek wśród niej żydów, już i dziś, jak wiadomo, zastraszająco wzrastający z roku na rok na naszych wyższych uczelniach. Miejsce Jaska z Wólki coraz częściej zajmować będzie tryumfujący... Jankielek z Pacanowa. I jeżeli przy nowym ustroju szkolnym, syn osmiomorgowego gospodarza, jakiś Wacławski, o wiele większe napotkałby obecnie trudności, zanim zdolaby dostać się na lawę uniwersytecką, to dla przyszłych Żalkindów i Wulfwinów wrota do wyższych studiów... i kariery otwarte będą — naszczaj...”

Na co liczy sanacja.

„Robotnik” przedstawia w dłuższym artykule położenie bez wyjścia sanacji, która w beztrojskim rozpędzie „radosnej twórczości” zabrnęła do jakiejś ślepej uliczki, skąd nima już powrotu.

Organ socjalistyczny w końcu zapytuje: „Na co właściwie sanacja liczy?”

- „Odpowiedź wypadnie potrójnie: I. Na cud: a) kryzys skończy się „sam przez się”; b) „sanacja” dostanie dużą pożyczkę zagraniczną na bardzo dogodnych warunkach. II. Na bierność społeczeństwa. III. Na słabość przeciwników. Cuda rzadko chodzą po świecie w biały dzień; pozostawmy więc punkt I

Wniosek Klubu Narodowego w sprawie odroczenia zaległości podatkowych.

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą uchwałę:

Art. 1. Spłaty zaległości, powstałe do dn. 30 czerwca 1931 r. w następujących podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, od chładowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn oraz od lokali,

wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi oraz karami za zwłokę, odsetkami za odroczenie i kosztami egzekucyjnymi, na żądanie płatników ulega odroczeniu do dn. 31 grudnia 1931 r.

Art. 2. Łączna suma kar za zwłokę, odsetek od odroczenia oraz kosztów egzekucyjnych nie może przekroczyć 30 proc. zasadniczej sumy zaległego w myśl art. 1-go podatku. Nadwyżka ponad 30 proc. z mocy niniejszej ustawy ulega umorzeniu.

Art. 3. Za okres od 1 lipca 1931 r. do 31 grudnia 1933 r. do należności objętych art. 1-ym, zamiast przewidzianych odnośnymi ustawami odsetek za odroczenie i kar za zwłokę doliczać się będzie 6 proc. w stosunku rocznym tytułem odsetek za odroczenie.

Art. 4. Od dn. 1-go kwietnia 1932 r. zawieszają się dalszy pobór podatku majątkowego aż do przeprowadzenia zmian w ustawie o tym podatku (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746 r. 1923).

Wynikający stad niedobór w budżecie na r. 1932/33 pokryty zostanie drogą oszczędności w wydatkach, a ewentualnie z rezerwy skarbowych.

Art. 5. Właściwe samorządowe władze nadzorcze — w odniesieniu do niektórych samostyjnych danin komunalnych, a w szczególności do: podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, dodatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych oraz podatku od kopalni — w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, będą w granicach, określonych w art. 1 — 3 niniejszej ustawy:

odraczać terminy płatności zaległości w tych daninach, rozkładając je na raty, jak również obniżać

na uboczu; co się zaś tyczy punktów II i III — to zależą one w znacznym stopniu

od naszej woli i od naszego wysiłku.”

„Najlepszy czas”

Żydowski „Nasz Przegląd” zamieszcza obszerniejsze sprawozdanie z odczytu, wygłoszonego przez radnego Izaaka Engelmana, na temat osiedlenia żydów na roli w Polsce.

„Zdaniem referenta obecnie jest najlepszy czas do osiedlenia żydów na roli, ziemię można tanio nabyć, inwentarz żywy, drób i robociznę można również tanio otrzymać. Wobec tego trzeba wykorzystywać tę okazję, bo niewiadomo, czy w najbliższej przyszłości nadarzy się taka sposobność, jak obecnie.

P. Engelman konferował z miarodajnymi czynnikami, które są obeznane z całokształtem pracy gospodarstwa wiejskiego i przekonał się, że władza odnosi się przychylnie do tego projektu.

Koncząc swój referat, p. Engelman zaznacza, iż jest dobrym sionistą Mizrahista, wiernym Palestynie i idealom sionistycznym i nikt nie powinien podejrzewać, że jego plan będzie konkurował z Palestyną.

Atoli wszędzie, gdzie żydzi mieszkają i mogli osiedlić się na roli, powinni to uczynić.”

„Serwilizm i pochlebstwo”

Z okazji urzędowego w sali warszawskiej Rady Miejskiej — w związku z 10-leciem pontyfikatu Papieża — obchodu, urzędowa PAT. rozesała komunikat, w którym m. in. czytamy:

„Przed 18 przybyła na akademię członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz państwowych i komunalnych, generałowie i p. Prystorowa, dyplomaci” etc.

Zaznaczając wiadomość powyższą „Robotnik” taką dodaje sarkastyczną uwagę:

„Czytamy i przecieramy ze zdumieniem oczy. Nikomu bo dotychczas nie wiadomo, by „uszanowany” czwarty Sejm Rzplitej uchwalił kiedykolwiek — awansowanie żon premierów i ministrów do rangi członków rządu, przedstawicielami i dyplomacji i generacji i t. p. Może taki projekt jest „na warszacie” jakiegoś gorliwego referenta z BB, ale pociąg w takim razie PAT. uprzęda wyładki? Dotychczas, biorąc rzecz ogólnie, to gdzie bywała żona ministra spraw wewnętrznych albo co robiła kuzynka ministra przemysłu i handlu, interesowało tylko... autorów fars francuskiej.”

Drobny ten wypadek PAT-a jest jednak charakterystycznym znakiem czasów, w których serwilizm i pochlebstwo podniesiono w Polsce do poziomu cnót narodowych.”

Sprawa Dunikowskiego.

PRZYŻ (Pat.) Dunikowski przewieziony zostanie dziś po południu z więzienia do gabinetu szediego śledczego Ordonneau, gdzie będzie skonfrontowany z ekspertami, którzy go poproszą o wyjaśnienia w sprawie maszyny do fabrykacji złota, przewiezionej przed dwoma dniami

z Monte Carlo do Szklony Centralnej. Według ostatnich informacji, rzeczoznawcy będą nalegali, aby im pozwolono wypróbować aparat, oraz będą domagali się od Dunikowskiego wyznaczenia ostatniej daty doświadczenia.

Wniosek Klubu Narodowego w sprawie odroczenia zaległości podatkowych.

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą uchwałę:

Art. 1. Spłaty zaległości, powstałe do dn. 30 czerwca 1931 r. w następujących podatkach: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, od chładowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od spadków i darowizn oraz od lokali,

wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi oraz karami za zwłokę, odsetkami za odroczenie i kosztami egzekucyjnymi, na żądanie płatników ulega odroczeniu do dn. 31 grudnia 1931 r.

Art. 2. Łączna suma kar za zwłokę, odsetek od odroczenia oraz kosztów egzekucyjnych nie może przekroczyć 30 proc. zasadniczej sumy zaległego w myśl art. 1-go podatku. Nadwyżka ponad 30 proc. z mocy niniejszej ustawy ulega umorzeniu.

Art. 3. Za okres od 1 lipca 1931 r. do 31 grudnia 1933 r. do należności objętych art. 1-ym, zamiast przewidzianych odnośnymi ustawami odsetek za odroczenie i kar za zwłokę doliczać się będzie 6 proc. w stosunku rocznym tytułem odsetek za odroczenie.

Art. 4. Od dn. 1-go kwietnia 1932 r. zawieszają się dalszy pobór podatku majątkowego aż do przeprowadzenia zmian w ustawie o tym podatku (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746 r. 1923).

Wynikający stad niedobór w budżecie na r. 1932/33 pokryty zostanie drogą oszczędności w wydatkach, a ewentualnie z rezerwy skarbowych.

Art. 5. Właściwe samorządowe władze nadzorcze — w odniesieniu do niektórych samostyjnych danin komunalnych, a w szczególności do: podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, dodatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych oraz podatku od kopalni — w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, będą w granicach, określonych w art. 1 — 3 niniejszej ustawy:

odraczać terminy płatności zaległości w tych daninach, rozkładając je na raty, jak również obniżać



szklanka mleka w tabliczce czekolady mlecznej jasnej WEDLA

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych



Doskonale orzeźwisz się w czasie upałów lub po zmęczeniu, spżyając aromatyczne i treściwe budynie. Dr. Oetker Proszek Galaretkowy Dr. Oetker Ambrzję

Krwawe starcia w Zagłębiu.

(Telefogram od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W ciągu soboty doszło w Zagłębiu Dąbrowskim do kilku starć.

Mianowicie w kopalni Dajdówka zebrał się tłum w ilości około tysiąca osób. Rozproszony przez policję, tłum ruszył do Niwki, gdzie doszło do starć.

Z tłumem oddano 8 strzałów do policji, która musiała odprowadzić.

W rezultacie 1 policjant i 1 kobieta ranni. Na kopalni Paryż kobiety i dzieci obrzucały policję kamieniami.

KU ROZWADZE KOMITETOM RODZIELSKIM SZKÓŁ ŚREDNICH.

Walka o duszę młodzieży.

Obserwując w czasach ostatnich życie nasze i młodzieży szkolnej, widzimy, jak ona w coraz szybszym tempie odbija swój lot i zatracca poczucie tych ideałów, które tak jasno przyswiecały nie tylko filaretom, ale nawet młodzieży pod zaborem moskiewskim. Szkoła rosyjska nie zdołała zgasić ducha, który młodzież wyniosła z rodzinnego domu, nie mogła uspić czujności rodziców i dzieci. Zakazywano mówić po polsku, rozdawano modlitewniki w języku rosyjskim. Niejednemu musiało opuścić szkołę. Ducha nie zgaszono. Młodzież zakładała kółka samokształceniowe i pamiętając, że „narodu duch zatruty — to dopiero ból ból”, pozostała wierna hasłu „nauka i cnota”. Należy przyznać, że szkoła moskiewska, jakkolwiek nieraz sztywna była w wyznaczeniu katolickie nie szeryła bezwyznaniowości i pornografii i nie chciała dopuścić do anarchii, dbając o całość państwa. Kąjdany niewoli spady. Zdawałoby się, że teraz dopiero nabierze nowej siły hasło „Nauka i Cnota — zdaniem sier miarodajnych”, przemawiających tak często u nas przez radio, — młodzież nasza stoi na wysokim poziomie i nawet może przewyższa studujących w średnich zakładach Zachodniej Europy. Takie jednak mniemanie kierowników oświaty, pośród których w Wilnie z trudnością da się znaleźć osobę z wykształceniem uniwersyteckim, łatwe jest do zrozumienia. Czy ta nauka znajduje się na wyższym szczeblu przy rozbiciu ośmioklasowego gimnazjum, pokaże projektowany eksperyment. Natomiast jest rzeczą pewną, że z normalnością młodzieży jest źle. Posłuchajmy p. Jerzego Ostrowskiego, wizytatora szkół średnich wileńskich. W swojej książce „Żywa szkoła” mówi on wyraźnie, że: samo pojęcie „cnota”, „cnotliwy” — jest odczuwane przez młodzież (mówimy zwłaszcza o młodzieży męskiej), jako ciężar, jako przymus narzucony, a ideał tej cnotliwości wydaje się nawet śmieszny. Czy ten ideał wydaje się „śmieszny” młodzieży czy też p. Jerzemu Ostrowskiemu, p. wizytator wyraźnie nie zaznaczył, ale z kontekstu łatwo można wywnioskować, że to on sam śmieje się z tego ideału, gdyż w tejże książce wyznaje, iż etyka chrześcijańska jest „zaprzeczeniem natury ludzkiej”, a „konsekwentny chrześcijaństwo jest niemożliwy do przyjęcia dla ludzkości” (str. 76).

miłość dusz, bo człowiek wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jako oświecenie i udoskonalenie jako istoty duchowej... Nauczyciel ma silne poczucie odpowiedzialności, obowiązku, potrzebę doskonałości” (str. 11 i 15 „O duszy nauczyciela”). Jakże rozbieżne są zapatrywania tych dwóch psychologów. P. Ostrowski, czciciel Nietzschego, głoszący, że „pokora, posłuszeństwo, wiara w autorytet... należy do przeszłości”, jakże jest obcy duchowi naszego genjusza narodowego, który powtarzał, że „na głębszych fundamentach wyższy mur stać może; i głębszy rozum tylko na głębszej poroźce”.

Jakże są obcy tradycje naszej obecni kierownicy naszej młodzieży. Czyż potrafia oni w jej duszach obudzić bodaj iskierkę czci dla najistotniejszych i najświętszych ideałów — wiary i cnoty? Czy głoszą zasady antyreligijne, sztydząc z naszych zasad świętych, zachęcają oni młodzież naszą przynajmniej do nauki? Czy kto z nas, wychowanych w moskiewskiej szkole, mógł przypuszczać, że kiedyś się znajdą pedagodzy podobni do p. Jerzego Ostrowskiego w polskiej szkole Niepodległej Ojczyzny? Oplacając naukę, ponosząc koszt na utrzymanie wychowawców naszych dzieci, mamy prawo żądać, by młodzieży naszej nie demoralizowano, by nie czyniono z niej przyszłych komisarzy bolszewickich i nie gubiono naszej Ojczyzny. Należy przyznać, że proceder wyrotowy postępuje planowo. Zdobywa się młodzież tania popularnością, pobłażaniem, stara się ją jędnąć daleko sięgającymi wolnościami jużto udzielając zezwoleń na widowiska niemoralne, jużto polecając literaturę, zakazaną przez Kościół („Ster” Nr. 1), już zaniebując kontroli młodzieży przy nabożeństwie szkolnym w niedziele i święta, już przez skracanie modlitwy przed lekcjami (w gimnazjum im. Orzeszkowej zakazano odmawiania „Wierzę w Boga” rzekomo dla tego, że niema czasu na długą modlitwę). Za czasów moskiewskich dyrekcje dbały o pozory religijności. Na przedlekcyjnej modlitwie dyrektor musiał być zawsze obecny. Dziś kierownicy szkół nie wszędzie poczuwają się do tego obowiązku. Młodzież nie zna żadnego rygoru („posłuszeństwo, wiara w autorytet... należy do przeszłości”). Tak się wychowuje nasza młodzież. Zdobywa się ją dla szkoły niezdrową popularnością, a zato młodzież płaci utratą wiary i moralności i przygotowuje drogę do... „bolszewizmu”.

Czy Komitety Rodzicielskie zdają sobie sprawę z groźby położenia i czy reagują na te żgubne objawy? Czy milczenie ich da się usprawiedliwić obawą, by dzieci swych nie narazić na przesładowanie ze strony ich „światłodawców” i wychowawców? Milczenie byłoby i karygodne i ohydne.

K. L.

SITUACJA STRAJKOWA BEZ ZMIAN.

SOSNOWIEC (Pat). Sytuacja w trzecim dniu strajku nie uległa zasadniczym zmianom. Kopalnie zrzeszone w radzie zjazdu są nieczynne, bądź to wskutek strajku, bądź też wskutek świętówek. Z małych kopalni niezrzeszonych stanęła kopalnia „Wiktoria”. Zarząd okręgowy centralnego związku metalistów na nocnym posiedzeniu uchwalił, że o ile C. Z. G. przyjdzie do przekonania, że potrzebne jest górnikom poparcie moralne ze strony metalistów, to ci ostatni w każdej chwili gotowi są solidaryzować się ze strajkującymi górnikami i przerwać pracę.

UCHWAŁA C. Z. G.

SOSNOWIEC (Pat). W sobotę w południe obradowała konferencja delegatów, zorganizowana przez Centr. Zw. Górnicy. Uchwalono, by strajk nadal podtrzymywali. Wezwano robotników, by słuchali dyrektury organizacji i nie dawali się pokierować komunistom.

NARODOWA „PRACA POLSKA” NIE ZWALCZA STRAJKU.

SOSNOWIEC (Pat). W sobotę po południu obradowała również „Praca Polska”. W wyniku konferencji postanowiono utrzymać dotychczasowe stanowisko i nie przeciwdziałać strajkowi, zorganizować samopomoc materialną wśród górników oraz przeciwstawić się próbom „czarnego strajku”.

Operetka filmowa „Precz z Miłością” z LILIANĄ HARVEY w roli głównej. Wkrótce w kinie „Casino”.

SZKICE I OBRAZKI. JEZOR W SZARYM SOSIE.

Bywają języki: „Obce, martwe, pługawe, ciężte, niezrozumiałe, głupie, klasyczne, zagraniczne, fonetyczne, plotkarskie, babskie. Prócz tego: w szarym sosie, z chrzaniem, po rusku, z migdałami, w galarecie, świniskie, cięcie... i „regionalne”. To nie nowość zresztą, każda prowincja, ba, niekiedy sąsiadujące z sobą powiaty różnią się dyalektem w wymowie, posiadając dla określenia jednego i tego samego przedmiotu różne wyrażenia. Stylistyka polska zna wszystkie gwary prowincjonalne, skatalogowały ją w określonym porządku. Od gwary góralskiej, którą posługiwali się w swych czarnych basniach Sabała, aż po czar gwary mazowieckiej, którą barwił „Chłopów” Reymont.

Powstała w czyjejs głowie myśl... Mamy przecież „gwarę” wileńską... hejże z nią na antenie, na scenie... ba, na katedrze. Gwałtu!... Napłodzyli się Józefoweczki i ciotki jakies z Nowostrojki, które nasłuchawszy się „pyskowania” własnych garkoludków, zamysliły stworzyć z tego język regionalny. Boże! co za język? Odrobina tego, co zostało po pięknym, czystym języku polskim, moc rusycyzmów i wiązanka bolesnych skaleceń języka, razem wzięte, zamieszane i na niechlujnym talerzu na stół wniesione.

Porównanie z gwara góralską, czy mazowiecką i kaszubską — byłoby wprost dla wymienionych obraźliwe.

Może się tam komus podobać, że tłumok jego bardzo wdzięczny, a z geby befszytk tatarski przypominający, klęci się z panią domu właśnie w „języku tym” o zupę przypaloną, ale nie ma się prawa koszarować tego nazwać „gwarą”, a tem mniej jako przedmiot wykładowy do szkół wprowadzać!

Niechaj zostanie tam, gdzie był dotąd: na polce kuchennej, wśród rondli, na stacjach dorozek... i w areście komisarjatu w kwadrans po obławie, dokąd należałoby też wsadzić niefortunnych pionierów takiej „reformy” językowej, o ile nie właściwie dla nich miejsce u... św. Jakóba.

M. Junosza.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11. — Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

ENNICK NASON na Wyszta na zgdanie Centrala-Warszawa rok. Ceglana 11. Filje: Sienkiewicza 11 6318-0 o i II Hała Mirowska wprost Solnej.

Reklama jest dźwignią handlu.

CHRONI SKÓRĘ RAK PRZED WIATREM I NIEPOGODĄ KREM GLICERYNOWY LICERIJELL

# KRONIKA.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**Tydzień misyjologiczny** — Tydzień misyjologiczny jaki w dniach 21—26 lutego odbędzie się w sali Śniadeckich U. S. B. — zaznajomi nas gruntownie z idea misyjną Kościoła, w której i Polska czynny już bierze udział. I emigracja polska rozproszona po tyłu zakątkach świata, doznaje w znacznej mierze pomocy od katolickich misjonarzy. Wykłady zasadnicze ogólnej natury misyjnej, wygłoszą w tygodniu misyjnym pp. profesorowie Bossowski i Cywiński; p. prof. Glaser przedstawi nam św. Pawła apostoła, jako pierwowzór misjonarza nawracającego świat heleńsko-rzymski do Chrystusa; p. prof. Limanowski ze zwykła sobie swadą opowie nam pawłową kolonijalną w Paryżu; ks. superjor Rzymelka przedstawi nam w dwóch odczytach z obrazami świetlnymi dzieje pierwszej polskiej placówki misyjnej w Chinach, na której pracują z wielkim powodzeniem dwaj wileńscy misjonarze, znani tu w szerokich kołach księża doktor Wacław Szuniewicz i Franciszek Stawarski. W poniedziałek o godz. 5-ej zobaczymy stację misyjną w Shunthepu w prowincji Hopei, gdzie ks. dr. Szuniewicz ro winął tak blagą swoją pracę medycyńską.

„Tydzień” organizuje Akademickie Koło Misyjne U. S. B.

## URZĘDOWE.

**Przyjazd do Wilna ministra W. R. i O. P.** W dniu 20 b. m. po ciężkim ranym przybył do Wilna minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. Ministra na dworcze powitali: wojewoda Beczkowicz, J. M. rektor Jaszkiewicz, kuzator Szelągowski i inni.

## SPRAWY MIEJSKIE.

**Posiedzenie Rady Miejskiej.** W dniu 25 b. m. odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera 10 spraw a m. in. wniosek Magistratu wprowadzenia taryfy „gospodarczej” za energię elektryczną oraz projekt parcelacji majątku miejskiego Tupacis ki. (a)

## — Kto ma administrować i utrzymywać drogi państwowe w Wilnie.

Magistrat m. Wilna powziął ostatnio uchwałę nawiązania kontraktu z Dyrekcją Robót Publicznych w sprawie zwarcia umowy, na podstawie której Dyrekcja przyjąłaby pod swój zarząd utrzymywanie i administrowanie dróg państwowych na terenie m. Wilna. a.

## Z MIASTA.

**Wystawa projektów pomnika Mickiewicza.** Na wystawie, urządzonej staraniem Komitetu Głównego Budowy Pomnika, znajdują się projekty pomnika, wykonane przez artystów, zaproszonych do wzięcia udziału w konkursie, a mianowicie: Ksawerego Dunikowskiego, Henryka Kuny, Antoniego Madeyskiego, Czesława Przybylskiego i Tadeusza Tołwińskiego.

## Wpływ ze wstępu (1 zł., dla uczącej się młodzieży 50 gr.)

przeznacza się na rzecz budowy pomnika.

Wystawa projektów pomnika Mickiewicza jest wielkim wypadkiem w życiu Wilna. Każdy, kto interesuje się, w jaki sposób uczony zostanie Mickiewicz w Wilnie, powinien jak najrychlej zwrócić uwagę, która mieści się w pałacu Reprezentacyjnym i trwać będzie już tylko tydzień, t. j. do dnia 28 lutego włącznie. Otwarta wystawa codziennie od godz. 10 rano do 6 wiecz.

## POCZTA I TELEGRAF.

**Komunikacja telefoniczna z Polską.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje:

Wprowadzony został ogólny ruch telefoniczny między Polską i Danją. Dopuszczone są rozmowy państwowe, prywatne zwykłe i pilne, abonamentowe i błyskawiczne. W okresie słabego ruchu t. j. od godz. 19 do 8-ej opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi 1/2 normalnej opłaty. Opłata za trzminutową rozmowę zwykłą wynosi z Wilna do Kopenhagi 10 fr.

## SADY.

**Segregacja więźniów w więzieniu na Łukiszczach.** W więzieniu na Łukiszczach przeprowadzana jest obecnie spis więźniów recydywistów, którzy będą izolowani od aresztantów t. zw. przypadkowych. Inowacja ta ma na celu odseparowanie zawodowych kryminalistów od więźniów przypadkowych, którzy odsiadując wspólnie karę wywierają szkodliwy a nieraz zgubny wpływ na tych ostatnich. Więźniowie kryminalni recydywiści będą odbywali karę w osobnym pawilonie w więzieniu na Łukiszczach. (a)

## SPRAWY SZKOLNE.

**1-sza lustracja szkół żydowskich przez wojewodę wileńskiego.** W przyszłym tygodniu wojewoda Beczkowicz w towarzystwie władz szkolnych dokona pierwszej wizytacji szkół żydowskich, znajdujących się na terenie m. Wilna. (aj)

## SPRAWY AKADEMICKIE.

**Zagadnienia inkwizycji.** Sekcja Uświadomienia Religijnego Akad. Sodal. Marjańskich zawiadamia, że dziś o godz. 4 popoł. w lokalu przy ul. Wielkiej 64 odbędzie się zebranie z referatem p. t. „Zagadnienia inkwizycji w średniowieczu”.

**Wieczór artystyczny.** Dziś o godz. 19 w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się zorganizowany przez Koło Polonistów wieczór recytacyjny, na którym wystąpi p. Kazimiera Rychterówna.

Dzisiejszy program jest nader bogaty i różnorodny.

## SPRAWY PRASOWE.

**„Głos Wileński”.** Ukazał się Nr. 7 tygodnika ludowego „Głos Wileński”, zawierający 16 stron i liczne ilustracje. Na uwagę zasługują artykuł wstępny o sprawie Kłajpedy oraz ciekawe korespondencje z kraju.

Cena pojedynczego numeru 15 gr. Nabyć pismo można przy kościołach, w kioskach oraz w lokalu redakcji — Mostowa 9, w drukarni Bajewskiego.

Redakcja zapowiada rozpoczęcie druku dwóch powieści, które wychodzą zaczyna już od następnego (8-go) numeru.

## ZE STOWARZYSZEN.

**Walne Zgromadzenie Inwalidów.** Zgodnie z § 24. 25. Statutu Zarząd Oddziału zwoluje do Wilna, w lokalu własnym przy ul. Żeligowskiego nr. 1 — 17, na dzień 6. marca 1932. roku na godz. 10-tą min. 30, w pierwszym terminie, a z ważnością bez względu na ilość obecnych, na godz. 11-tą w drugim terminie doroczne Walne Zgromadzenie członków Oddziału z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie. 2) Wybory prezydium zgromadzenia. 3) Przemówienie Prezesa Zarządu Głównego L. I. W. P. kpt. Połosińskiego.
- 4) Sprawozdanie: a) Zarządu Oddziału; b) Komisji Rewizyjnej; c) Sądu Koleżeńskiego. 5) Wybory Władz: a) Zarządu Oddziału; b) Komisji Rewizyjnej; c) Sądu Koleżeńskiego; d) Delegatów na zjazd.
- 6) Wolne wnioski.

## — Walne zebranie Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”

odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 6 w sali T-chników przy ul. Wileńskiej Nr. 33

## ODCZYTY.

**Odczyt o raku.** W Komitecie do zwalczania raka urządziła szereg odczytów z dziedziny nowotworów. Całkowity dochód z odczytów przeznaczony jest na zasilenie funduszu zakładu dla chrych, dotkniętych nowotworami (Płocka 6) Prof. K. Opczyński wygłosi pierwszy odczyt z tej serii: dziś o godz. 17-ej w sali Śniadeckich U. S. B. pod tytułem „Co to jest raka?”

## — Pomoc w nagłych wypadkach.

Dziś w Kole Polsk. Mac. Szk. im. T. Kościuszki (ul. Turgielska 2) odbędzie się odczyt stud. U. S. B. A. Rychtera na temat „Pomoc w nagłych wypadkach”. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Początek o godz. 6 m. 30. Wstęp bezpłatny.

## KRONIKA HARCERSKA.

**Błękitna Jedynka Żeglarska W. D. H.** Harcerzy im. R. Traugutta w Wilnie prosi wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa na tradycyjny obchód ku czci patrona drużyny Romualda Traugutta, który odbędzie się w niedzielę 21 lutego w sali aktowej gimnazjum im. br. Zyg. Augusta (M. Populanka 7) Początek o godz. 6 w tan saly.

## Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

**Delegacja litewska wiaź interweniują.** Do wojewody Beczkowicza zgłosiła się delegacja Tymczasowego Komitetu Litewskiego z prezesem Staszyszem na czele, która złożyła p. wojewodzie obszerny memoriał w sprawie zamkniętych szkół i stowarzyszeń litewskich w Wileńszczyźnie. Delegacja litewska prosiła p. wojewodę o poparcie ich starań u władz centralnych celem uruchomienia nowych szkół litewskich i oddziałów towarzystw kulturalno-społecznych. (a)

## TEATR, MUZYKA I SZUKA.

TEATR MIEJSKIE Z. A. S. P.

— Na Populance. Dziś popołudniu — „Panna Malczewska”. Ceny propagandowe od 20 gr. do 2 zł.

— Wczoraj — „Mam lat 26”

Jutro — „Mam lat 26” po cenach o 50% niższych.

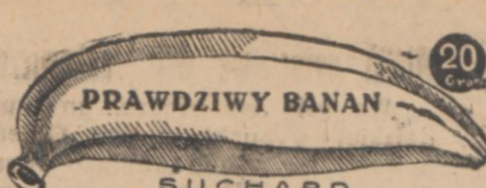
— W Lutni. Dziś po południu — „Ta, której szukamy”. Początek popołudniowy o godz. 4-ej.

— Wczoraj — komedia Antoine'a „Co może kobieta”. Początek o godz. 8.

— Premiera komedii Szekspira — na Populance. W nadchodzący wtorek o godz. 8 wiecz. dana będzie po raz pierwszy arcywesoła komedia Szekspira „Dwunasta noc” albo „Co chcecie w reżyserji Wacława Radulskiego, realizatora „Mam lat 26”.

— Igo Sym — w Teatrze Lutnia. W poniedziałek o godz. 8 m. 30 wiecz. — tylko jeden raz wystąpi ulubieniec kobiety — Igo Sym, artysta filmu polskiego i zagranicznego, ostatnio bawiący na występach w warszawskim teatrze „Banda”. Poza tym udział biorą pp. Stanisława Nowicka, Józef Woickowski, artyści teatru „Morskie Oko” oraz znany komik „Bandy” Józef Orwid. Program wypełnią ostatnie atrakcje Warszawy, jak „Wzalkach Paryża”, „Modne małżeństwo”, „Karnawał w Londynie”, „Kocia idylla” i t. d. Kierownictwo muzyczne p. Czyskowskiego. Ceny specjalne; bilety już do nabycia w kasie Teatru Lutnia.

— **Wieczór sonat.** Dziś w Konserwatorium Muzycznym (ul. Końska 1) odbędzie się jedyny występ znakomitej pary zespołu kameralnego pp.: Wandy Halki-Ledochowskiej i Cecylii Krewer z bogatym programem, reprezentującym takich autorów jak Locatelli, Respighi, Beethoven, Szymanowski. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Józefowicz. — Początek o godz. 20.15.



## Ratujmy dzieci.

Stowarzyszenie b. wychow. gimnazjum przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu pod przewodnictwem p. Kossowskiej zorganizowało w końcu listopada ub. r., akcję pod nazwą „Ratujmy dzieci”. Akcja ta polega na zbieraniu śniadań które panie przyjmujące udział w tej akcji przysyłają do oznaczonych niżej punktów, jak również na przyrządzenie śniadań w centrali za pieniądze zebrane z ofiar na ten cel składanych.

W grudniu wydano — 2249 śniadań, w styczniu — 3632 śniadań.

Organizacja „Ratujmy dzieci” miała za grudzień i styczeń dochodu 375 zł. 65 gr.

Wobec trwającej zimy i coraz większej liczby głodnych dzieci, Stowarzyszenie przychodząc z pomocą Magistratowi i innym organizacjom wileńskim, zwraca się ponownie do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie naszej akcji. Pamiętajmy, że nieraz zgłodniałe dzieci przychodzą do szkoły (do ćwiczeńówek) naczczo, nie mając nawet kawałka chleba na śniadanie.

Stowarzyszenie prosi o składanie paczek ze śniadaniem w następujących punktach: 1) Apteka p. Jundziła, ul. Mickiewicza nr. 33; 2) Cukiernia Sztralla (czerwonego) róg Tatarskiej nr. 3; Cukiernia Rudnickiego, plac Katedralny; 4) Bazar Przemysł Ludowego, ul. Zamkowa nr. 8; 5) Apteka Miejska ul. Wileńska; 6) Apteka p. Chomiczewskiego, ul. W. Puhulanka; 8) P. Wieczyna, ul. Kalwaryjska nr. 15.

## Głosy czytelników.

### O projekcie pomnika Adama Mickiewicza.

W jednej z sal pałacu Rzplitej można obecnie oglądać projekty pomnika A. Mickiewicza, z których jeden ma być wybrany i stanąć w naszym mieście.

Projektów jest pięć a mianowicie: Przybylskiego, Tołwińskiego, Kuny, Dunjkowskiego i Madeyskiego.

Z pośród tych projektów tylko w jednym — Madeyskiego, skromnym, wytwornym lecz pełnym uczucia, pełnym zrozumienia ducha Mickiewiczowskiego, nie widać sadzenia się na coś niezwykłego, lecz jest harmonia, prostota i naturalność ujęcia. Miejsce dla pomnika u podnoża góry zamkowej wybrane tak, że pomnik tworzy z niem jedną całość wstającą jakby w samo miasto jako jego nieodłączną część i przytem nie rzucając się w oczy, a tak że kto chce zobaczyć Wilno nie może nie zobaczyć i pomnika.

Poeta przedstawiony w wieku młodzieńczym siedzi w zamyśleniu na lawce jak pewnie nie raz będąc w Wilnie, a w pozie i wyrazie twarzy widać zadumę i spokojne skupienie, tak, że nie trzeba ani tłumaczyć ani komentować, aby zrozumieć jak wielka i piękna dusza zamieszkiwała to ciało. Prostota najwyższego arystokraty ducha, spokojny płynący z czystości i wzniosłości natchnienia są to cechy tego projektu, lecz cechy te tak cenione w każdym innym czasie — obecnie nie poplaczają, teraz tego szanują, tego uważają za wielkiego, kto głośno krzyczy, szeroko się rozpięra i sam sobie robi reklamę, sam siebie wysuwa i za wielkiego ogłasza.

Reklama i samochwalstwo, tak wstrętne rzeczywistym artystom, są obecnie modne, a moda to najwyższy wskaźnik dla tłumu, który zawsze pokłoni się temu co głośno krzyczy, bo czuje w nim jednostkę z pośród siebie, w krzykaczu i samochwalce oddaje cześć samemu sobie. Genjalna prostota pomnika dłuta Madeyskiego to arystokratyzm ducha, więc, obym był złym prorokiem, lecz nasz „demokratyzm” nie pozwoli by coś tak z nim niezgodnego przypomniało nam tego największego arystokratę ducha polskiego jakim był Mickiewicz.

O pozostałych projektach można ogólnie powiedzieć, że wszystkie bez oglądania się na rzeczywiste piękno, bez wczucia się w ducha tego, kogo pomnik ma nam upamiętniać, sadzą się na niezwykłość, na coś bijącego w oczy i jak można najmniej zrozumiałego, może w myśl tej anegdoty o dewoce, która była zachwycona kazaniem bo go zupełnie nie rozumiała.

Mówiąc o każdym z projektów z osobna, nikt mi nie wytlomaczy co ma wspólnego z Mickiewiczem i jego twórczością goły słup, taki zwykły, nieociekany na kant słup, postawiony na placu katedralnym.

Taki słup może również dobrze przypominać nam Mickiewicza, jak Holoferna, a najbardziej żonę Loty; nie ma on nic w sobie co by nam mówiło o życiu lub działalności naszego największego poety, co by nam choć w najmniejszym stopniu przypominało twórcę

## CZEKOLADA

TABLICZKA 100 GRAMOWA

85 GR.

## EKONOMICZNA

# SPORT.

Ognisko III — Z. A. K. S. I 6:0.

Wczoraj w parku Młodzieży Szkolnej odbył się mecz towarzyski pomiędzy młodą drużyną Z. A. K. S. a drużyną Ogniska.

W obu zespołach zauważyliśmy dużo graczy piłki nożnej, którzy teraz z zapałem trenują na lodzie.

Gracze Ogniska mieli dużo temperamentu i daleko lepszą technikę, a zwłaszcza strzałową.

Ogólny poziom dosyć słaby. Szkoła wielka, że ci właśnie gracze Ogniska, którzy grali wczoraj, tak rzadko ukazują się na lodzie w parku Młodzieży Szkolnej. Trenują na malej siłgawce, a to być tylko ostatniością.

W czasie meczu wyróżnili się Bucze i Wasilewski, a w Z. A. K. S. Margolis. Sędziował Stanisławski. Publiczności sporo.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

O godz. 11 na Rowach Sapieżyńskich odbędą się zawody narciarskie na odznakę P. Z. N.

O godz. 12 w parku Młodzieży Szkolnej mecz hokejowy pomiędzy graczami Ogniska.

## Z Lake Placid.

LAKE PLACID (Pat). Wczoraj rozpoczęły się w Lake Placid międzynarodowe zawody w jeździe szybkiej na lodzie o mistrzostwo świata.

W biegu na 5 tysięcy metrów pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył Horweg Hallangrund w czasie 8 minut 37 sek. W biegu na 500 metrów zwyciężył Pedersen w czasie 44 min. 4 sekundy. — Zawody odbywały się w/g przepisów międzynarodowych, a nie — jak to miało miejsce w biegach olimpijskich — w/g zasad amerykańskich.

## Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Tołgala. Tabletki Tołgala bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpię. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tołgala. Do nabycia we wszystkich aptekach. W. Z. P. N. 4. 4880—0

## Polacy w Puńsku muszą modlić się po litewsku.

„Dzień dobry ziemi suwalskiej” pisze: Pomimo, że Polska jest krajem wysoce tolerancyjnym, gdzie mniej sżości narodowe nie tylko że nie mogą się skarżyć na ucisk, lecz przeciwnie — mają jaknajdalej posuniętą wolność i swobodę przekonania, jednak czasem niezbyt zadowolone widocznie z przysługujących im praw, posuwają się chwilami rzecz można wprost do bezczelności.

Zwywy przykład tego mamy w pobliskiej osadzie Puńsku.

Oto osada ta, leżąca w pobliżu Litwy, zamieszkała jest przez znaczny stosunkowo procent Litwinów.

Charakterystycznym jest, iż, pomimo że osada ta jest osadą polską, nie zaś litewską, ludność polska tam zamieszkała zmuszona jest słuchać nabożeństw i kazań wygłaszanych... po litewsku.

Proboszcz tamtejszej parafji ks. Szwedas, nie licząc się zupełnie z tem, że wśród jego parafjan jest prawie połowa Polaków, miewa kazania wyłącznie po litewsku.

Również wszelkie pieśni kościelne śpiewane są w języku litewskim.

Od dłuższego już czasu puńszczanie — Polacy proszą o wyznaczenie kolejnych nabożeństw, które w jedną niedzielę odprawiane byłyby z kazaniem w języku polskim, w drugą zaś — w języku litewskim.

Prośby ich pozostają bez echa i ks. proboszcz wygłasza kazanie stałe po litewsku, skutkiem czego, Polacy w Puńsku pozbawieni są możności usłyszenia Słowa Bożego w języku ojczystym.

I to wszystko dzieje się w Polsce, podczas gdy o krok dalej — na Litwie obywatel nasz szczykowany jest i gnębiony na każdym kroku bez miłosierdzia!

święte piramidy, głowa światowida, egipskie prymitywy, biblijna postać, wszystko to tak się ze sobą sprzecza, że zdaje się słyszeć hałas tej kłótni, zda się zaraz wszystko się rozleci i rozsypie na składowe części.

O ile w innych projektach czy to Dunikowskiego, czy Przybylskiego lub Tołwińskiego brak czegoś coby przypominało nam Mickiewicza i jego twórczość, o tyle w tym projekcie wszystko wprost przeczy życiu i twórczości wieszca. Pomnik ten i Mickiewicz tak się mają do siebie jak „równienniki litewskich wielkich kniaziów” do brzegów Martwego morza, a tylko kolumna zmusza do przypomnienia urywka z „pana Tadeusza” bo stawiana...

.....nie podług modeli greckich, bo jest bez podstaw i bez kapielów”.

Może nas to ominie, lecz jeśli by ten pomnik stanął przy placu Orzeszkowej, jak to się projektuje, to byłby w naszym Wilnie zupełnie jak intruz i możnaby o nim powiedzieć, że „sterczy, jak cyces na czole”.

Ludwik Borowski.

Przyp. Red. Zamieszczając artykuł powyższy, zwracamy się do Czytelników naszych z uprzejmym wezwaniem wypowiedzenia się na łamach „Dziennika Wileńskiego” w tej tak blisko obchodzącej netylko Wilno, ale cały Naród nasz sprawie.

Z KRAJU.

Wstrząsające odkrycie we wsi Kunach. Kościotrup na łańcuchu.

We wsi Kunach gm. podbrzeskiej w piwnicy domu niedawno zmarłego Antoniego Parnusa znaleziono szkielet mężczyzny przykuty łańcuchem do ściany.

Przejmującą zgrozą tajemnicę odkrył nowonabywca domu Parnusa Szczegielewicz Mikołaj w czasie przeróbki piwnicy. Wdrożone dochodzenie ustaliło, że jest to kościotrup umyślowo chorego Adama Parnusa lat 24, którego ojciec ze względu na to, że był on niebezpieczny dla otoczenia przykuty łańcuchem do ściany piwnicy.

Wielki pożar we wsi Jankowice.

We wsi Jankowice gm. kudeńskiej wybuchł pożar. Ogień powstał w zabudowaniach Jana Piotrowicza. Wobec późnej pory oraz zamrzniętych studzien nie można było szybko dostarczyć wody, wobec czego ogień rozszerzał się z błyskawicą szybkością, obejmując połowę wsi.

Pastwą płomieni padło 19 domów miesz. i 9 stodół ze zbożem. Straty wynoszą przeszło 100 tys. złotych. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru. a.

Z pogranicza.

Po 12 latach wrócił do Polski b. jeniec Wojsk Polskich.

Na odcinku granicznym Dolinów na teren polski przedostał się niejaki Wiktor Borysewicz, który się podał za b. jeńca wojsk polskich i oświadczył, iż w 1920 roku w bitwie pod Białą Cerkwią na Ukrainie dostał się do niewoli bolszewickiej. Borysewicz do

roku 1929 pracował w porcie w Odessie, następnie w zakładach tutejskich, a ostatnio przeniesiony został do fabryki maszyn w Borysowie, skąd zbiegł.

Zatrzymanego skierowano do odnośnych władz. a.

Ucieczka do Polski strażnika litewskiego.

Na odcinku granicznym Olkieniki z granic Litwy zbiegł strażnik litewski II obwołu Jan

Mikołaj. Powód ucieczki nieznany. a.

Table with exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and various types of coal and coke.

Wyprzedaż posezonową p. n. „Tani Tydzień Książki”

Ze znacznym ustępstwem (do 50%). SPRZEDAŻ TYLKO ZA GOTÓWKĘ.

od 22 lutego do 5 marca t. b. włącznie

organizują księgarnie: Gebethnera & Wolff i S ki, Mickiewicza 7. Kazimierza Rutkiego, Wileńska 38. Św. Wojciecha, Dominikańska 4. Józefa Zawadzkiego, Zamkowa 22.

WIFIJSKI KINEMATOGRAF

Od poniedziałku 22 lutego r. b. «ZAGŁADA OD WSCHODU» Najpotężniejszy film świata. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnikiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»

Ostatni dzień! Niebawem powodzenie! Wszyscy śpieszcie ujrzeć! Najwspanialszy dźwiękowiec Polski 100 proc. mówiony Olani, Olani, Olani. Scenar. generala Weniawia Długoszewskiego. Muzyka W. Dana. W rol. gl. najulubieńsi artyści ZULA POGORZELSKA, KAZIMIERZ KRUKOWSKI (Lopek) ADOLF DYMZA, WŁADYSŁAW WALTER, MIĘCZ FRENKIEL i inni. Dla młodzieży dozwolone. Pomimo ogromnych kosztów sprawdzenia tego filmu - ceny miejsc normalne. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dział początek seansów o godz. 2.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS»

JUTRO PREMIERA! Arcydzieło dźwiękowe! Cygań. śpiew! Ulubienica całego świata BBYGIDA HELM i słynny amant JOZEF SCHILDKRAUT oczarują was! W rol. gl. najwspanialszy artysta CYGANSKIE ROMANSE Niepospolita zaletę tego filmu wykon. najlepszej na świecie kapeli cygańskiej ROYAL TZIGANN-JAZZ. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD»

Dzisiaj premiera Największego filmu świata «BRACIA KARAMAZOWY» w-g nieśmiertelnej powieści F. Dostojewskiego W rolach gl. znana aktorka rosyjska Anna Stein i Fritz Kortner. Śpiewy rosyjskiej Wspaniała wystawa! Chor cyganów! Uwaga! Dyrekcja zawiadamia Sz. Publiczność, że po długich staraniach film zezwolono wyświetlać na kreskach w całości. Nad program: Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwięk. Fox-a. Pomimo ogromnych kosztów sprawdzenia tego filmu ceny normalne. W dzień premiery, w sobotę i niedzielę bilety honorowe i kontramarki bezwzględnie nieważne. Następny program: Film ze «Złotej Serji Polskiej» ROK 1914 z Jadwigą Smosarską i Wit. Conti.

DŹWIĘKOWY KINO CASINO

Dzisiaj! Niezapomniany bohater filmu «Na Zachodzie bez zmian» Louis Vo'helm we wspaniałym dramacie dźwiękowym ZDRADZIECKIE ŚWIATŁA Nad program: dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30 w dnie świąteczne o g. 2. Na 1 seans ceny zniżone

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «PAN»

Dzisiaj ostatni dzień czolowego filmu polskiego STRASZNA NOC w-g powieści A. Marczyńskiego JUTRO WIELKA PREMIERA! Przemiana paryzanka, światłan FIPI DORSAY i 100 proc. mężczyzna HAROLD MURRAY w wielkim filmie na tle życia żołnierza Legii Cudzoziemskiej w Rifyce «KWIAT ALGERU» Realizacja: Aleksander Korda,

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «LUX»

Dzisiaj Wielki dźwiękowy dramat erotyczny mający Wiewskie Grzechy Produkcja: «Sowkino» Realizacja: Olga Proobrażńska. W rolach gl. wybitni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie E. Cesarzka, R. Pustynia i G. Babinin. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4-iej, w dnie świąt. o godz. 1-iej. Ceny od 40 g.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «STYLOWY»

Dzisiaj Najnowsza dźwiękowa arcydzieło według rozgłośnej powieści znakomitego kryminalisty pisarza Edgara Wallace'a 67 paragraf francuskiego Zbieg sens. erot. dramat w 10 akt. Opowieść o miłości wszystkich kochanków świata. W rol. gl. najwspanialszy artysta ZULA POGORZELSKA, KAZIMIERZ KRUKOWSKI (Lopek) ADOLF DYMZA, WŁADYSŁAW WALTER, MIĘCZ FRENKIEL i inni. Dla młodzieży dozwolone. Pomimo ogromnych kosztów sprawdzenia tego filmu - ceny miejsc normalne. Na 1-szy seans ceny zniżone. Dział początek seansów o godz. 2.

DŹWIĘKOWY KINO «ŚWIATOWID»

Dzisiaj Rewelacyjny przebieg dźwiękowy p. t.: «Rango» (czyli Pieśń Dżungli). Cudowne arcydzieło filmowe. Niebawem atrakcja światła wal Oryginalna pieśń egzotycznej Dżungli! Nad program: Wesela komedia dźwiękowa. W rol. gl. wybitni artyści teatru Stanisławskiego w Moskwie E. Cesarzka, R. Pustynia i G. Babinin. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4-iej, w dnie świąt. o godz. 1-iej. Ceny od 40 g.

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki «PATENT» ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tym w błąd Sz. Konsumentów. Proszę ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy Piwa Żywieckiego na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU

Chcesz przyjemnie i z korzyścią dla Siebie wykorzystać długie zimowe wieczory, zapisz się na korespondencyjne Kursy «Wiedza» w Krakowie, ul. Studencka 14, które przygotowują Cię do egzaminu z 7-mlu klas szkoły powszechnej, ewentualnie do egzaminu nadzwyczajnego z 6-ciu klas gimnazjalnych, oraz do matury gimnazjalnej lub seminarjum naucz. Żądaj bezpłatnych prospektów.

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski b s-ko S. SIENKIEWICZ i W. TOMASZEWSKI nie jest zlikwidowany jak chodzą pogłoski, a tylko przeniesiony ul. Subocz No 2 Przyjmujemy wszelką robotę wchodzącą w zakres zegarmistrzostwa i jublerstwa. Ceny zniżone.

Akuszeryki AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

NIGDY NIE ZAPOŹNO pomyśleć o swem zdrowiu, lembardziej jak żyć cierpiąc na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, ziej przemiany materii, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obruszenia. Pamiętaj, że nigdy nie jest za późno, gdy używać bezdusznego, zioła mocopędne „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać bezdusznego zioła „DIUROL” Gaseckiego. Osłodzony odwar z zioła „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dział jeszcze kup pudełko oryginalnych zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonaasz się o dodatkowych skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. S. W. 1486

CHOROBY PŁUC! GRUŻLICA PŁUC jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarstwo „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i ususza kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wyd. Z. P. Nr. 15

NAJTANIEJ Nekreologi, Ogłoszenia i wszelkie reklamy do Dziennika Wileńskiego i innych pism zalewają: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1. — Tel. 82. Czynne od 10—4 i 5—6 po pol. 89—0 o

PRACA

Poszukuję posady do większych dzieci, pokojowej lub do wszystkich. Posiadam świadectwo Mickiewicza 51 m. 5

PARCELE

Parcela z budynkami i bez, ośrodek, młyn wodny, majtki ziemskie, sprzedaż Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna ulica Mickiewicza 4 m. 2.

NAUKA

STUDENT - NAUCZYCIEL przygotowuje w zakresie maturalnym oraz do egzaminów konkursowych. Ludwisarska 1, m. 12. 7836-0